O WCZEŚNIAKACH NA DZIEŃ WCZEŚNIAKA - lek. med. Riad Haidar

Ile to jest pół kilograma?

Tyle waży torebka cukru albo kilka pomidorów. Tyle waży maleńki człowiek, którego świat powitał wcześniej, niż zaplanowała to natura. To waga dziecka urodzonego między 23 a 24 tygodniem ciąży. Oczywiście nie to, ile ono waży, ale na ile dojrzałe ma narządy, jest decydujące dla jego zdrowia, jednak im większa jest masa jego ciała, tym większe szanse na przeżycie i zdrowie. Obecnie dzięki zaawansowanym możliwościom medycyny, dzięki sprzętowi, który ratuje nawet tak małe dzieci, człowiek może świadomie uczestniczyć w cudzie, jakim są narodziny nowego życia. Najmniejszy urodzony w szpitalu w Białej Podlaskiej wcześniak ważył 390 gramów. Zespół bialskiego oddziału neonatologicznego ma za sobą wiele dramatycznych walk o życie i zdrowie najmniejszych dzieci, takich jak 40-minutowa reanimacja. Zdarzyło się, że gdy nie dawał rady respirator, lekarze nadal walczyli – i wygrali. Trzy lata temu przyszły tu na świat trojaczki – trzy dziewczynki, z których każda rodziła się inaczej. Dziś są zdrowe, piękne i silne. Niektóre z dzieci nie mają szans na przeżycie, inne rodzą się na granicy przeżycia. Cel neonatologów jest jeden – uratować je i zachować przed odległymi następstwami wcześniactwa.

Wcześniak – mały wojownik

Wcześniaki to dzieci, które opuszczają ciepły brzuszek mamy przed 37 tygodniem ciąży. Każdy kolejny tydzień zwiększa ich masę i odporność. Te najmłodsze i najmniejsze, których małe serduszka, płucka i pozostałe narządy jeszcze nie mogą samodzielnie funkcjonować, zamiast do ślicznych pokoików i łóżeczek, jakie wybrali i przygotowali im rodzice, trafiają do inkubatorów. Bywa, że nawet przez kilka miesięcy to właśnie są ich pokoje i łóżeczka. Dzieci, które rodzą się po 34 tygodniu ciąży, często potrzebują niewielkiego tylko medycznego wsparcia.

Mali wojownicy – nieprzypadkowo mieszczące się często na dłoni kruszyny, słabiutkie pod względem fizycznym i całkowicie zależne od opieki medycznej, są tak określane. One jeszcze nie wiedzą, czym jest wola walki, ale już ją mają. To one napełniają siłą rodziców, którzy przecież są świadomi niebezpieczeństw, na jakie narażone są ich przedwcześnie urodzone pociechy. Ten tytaniczny wysiłek został doceniony – od 2011 roku 17 listopada obchodzony jest Dzień Wcześniaka. To wielkie święto: maluszków, rodziców i personelu oddziałów neonatologii, którzy jak nikt inny wiedzą, ile przeszkód musi pokonać wcześniak, by zacząć normalnie funkcjonować w świecie. Dzień Wcześniaka nie jest sztucznie wykreowanym świętem – to okazja do tego, by się zastanowić, jak trudną lekcję życia przechodzi na starcie 1 na 10 dzieci, bo taka jest proporcja przedwczesnych narodzin wobec tych terminowych. Właśnie w 2011 r. w Parlamencie Europejskim podpisano Apel o działanie na rzecz zdrowia wcześniaków.

Misja specjalna

Bycie rodzicem wcześniaka oraz neonatologiem, który często jakby drugi raz daje go światu, wiąże się z lękiem, z nadzwyczajną czujnością, koniecznością zmagania się z typowymi problemami zdrowotnymi wcześniaków, objawiającymi się nie tylko w momencie przyjścia na świat i w pierwszych miesiącach życia. Często zdrowotne konsekwencje wcześniactwa ujawniają się dopiero po wielu latach. Dzieci urodzone przedwcześnie, malutkie, z niską masą urodzeniową, są szczególnie narażone na infekcje, na ryzyko wystąpienia wad wzroku, serca, niewydolności krążenia, niedokrwistości, zaburzeń oddychania, zaburzeń funkcjonowania ośrodka nerwowego. Wiele wcześniaków cierpi na zaburzenia rozwoju, w wieku szkolnym mogą mieć one problemy z nauką. Jest to ta grupa dzieci, która z powodu ADHD i innych zaburzeń może sprawiać problemy wychowawcze.

Opieka nad wcześniakami jest szczególna. Tu potrzeba wyjątkowych predyspozycji. Oddział Neonatologii to nie jest typowa szpitalna jednostka. Tu się nie przychodzi po prostu do pracy, tu trzeba oddać serce. Nie każdy się do tej pracy nadaje – gdy tak jest, trzeba zmienić miejsce pracy. W szpitalu w Białej Podlaskiej takie zmiany nie są konieczne.

Gdy na świat przychodzi wcześniak, opieką otacza się i jego, i rodziców. Lekarze nie mogą przechodzić obok nich obojętnie. Rodzice często nie wiedzą, co się dzieje, są przestraszeni. Tu chodzi o życie ich dziecka. W ferworze pracy nie zapomina się w bialskim szpitalu o zaspokojeniu ich potrzeb. Zespół z neonatologii ma świadomość, że jego rolą jest przewodniczenie im w tych trudnych chwilach. Z czasem ci rodzice stają się niejako dodatkowym personelem. Pomagając, uczą się, jak postępować z wcześniakami.

Kochana ośmioniczka

Każdy noworodek jest kruchy i delikatny, potrzebuje mnóstwo czułości, ciepła i miłości mamy i taty. Na każde dziecko rodzice czekają z utęsknieniem, jednak wcześniaki potrzebują tych wszystkich uczuć jakby więcej. Wiadomo, że przebywając pod sercem swoich mam, dzieci nawiązują z nimi nadzwyczajną więź. Dzięki niej wcześniaki czerpią od rodziców spędzających z nimi tygodnie, a nawet miesiące w szpitalu, siłę do tego, by się w swoim kruchym życiu zakorzenić i umocnić. Dzieci urodzone wcześniej potrzebują też innego postępowania medycznego. Rozwój wcześniaków jest stymulowany na wiele sposobów. Są układane w specjalnych gniazdkach, by przybierały pozycje fizjologiczne, bo nie mogą leżeć na płasko. Lekarze „zmuszają" je, by się poruszały. Wcześniaki mają własny kalendarz szczepień, najmniejsze z nich szczepi się przeciwko groźnemu dla układu oddechowego dzieci wirusowi RSV. To bardzo drogie szczepienie, kosztuje kilka tysięcy złotych.

Bialski szpital był prekursorem kangurowania przez tatusiów, czym zadziwiał szpitale z innych miast, łącznie z tymi warszawskimi. Jeśli tylko jest to możliwe, wcześniak od razu jest kładziony na brzuchu mamy, jeśli nie, kangurują tatusiowie. W

kangurowaniu nie przeszkadza aparatura, do której podłączone jest dziecko. Kangurowanie to nie tylko moda. Dla wcześniaków taki kontakt „skóra do skóry" jest bardzo ważny, bo eliminuje stres poporodowy, ma ogromne znaczenie emocjonalne, pozytywnie wpływa na rozwój dziecka.

Wszystkie noworodki, a wcześniaki szczególnie, mają ogromną potrzebę bliskości. Jest oczywiste, że leżąc w inkubatorze, nie zawsze mogą tulić się do mamy czy taty. Ale i na to bialscy lekarze znaleźli sposób. To ośmiorniczki – wykonane na szydełku maskotki, które mamy noszą najpierw przy piersi, a potem wkładają do inkubatorów swoich maluszków. One czują zapach mamy, a chwytając wełniane macki, mają wrażenie, że to pępowina. Oczywiście te terapeutyczne zabawki mają wszelkie niezbędne atesty i rekomendację Instytutu Matki i Dziecka. Macki mają odpowiednią długość, więc nie ma mowy o tym, by dziecko zrobiło sobie krzywdę. W Białej Podlaskiej ośmiorniczki dla szpitala robi m. in. Stowarzyszenie Dbamy o Mamy.

Najwyższe standardy

Neonatolodzy najpierw ratują życie wcześniaka, ale dopiero po jego narodzinach przechodzą prawdziwą próbę, bo to uratowane życie trzeba następnie ocalić. Bardzo ważna jest ich determinacja, doświadczenie i wola pomocy, ale dokładnie tak samo istotny jest sprzęt, jakim dysponują. Pod tym względem bialski Oddział Neonatologii nie odbiega od standardów europejskich. Są tu m. in. nowoczesne respiratory, inkubatory hybrydowe najnowszej generacji – utrzymują one stałe parametry, są otwarte podczas wykonywania zabiegów, zamykamy je natychmiast po ich zakończeniu. Zamykają się bardzo cicho, co jest ważne dla układu nerwowego wcześniaka, który jest bardzo wrażliwy na dźwięki. Każde stuknięcie odbiera jak głośne trzaśnięcie drzwiami. Inkubatory eliminują te przykre dla dziecka doznania dźwiękowe. Bialscy neonatolodzy mają także do dyspozycji aparat do badań, który na podstawie kilku kropli krwi daje potrzebne wyniki. Dziecko nie jest niepotrzebnie kłute, ból ogranicza się do minimum.

Szpital w Białej Podlaskiej jest objęty trzecim stopniem referencyjnym, co oznacza, że zapewnia najwyższy poziom opieki nad wcześniakami. Taki stopień obejmuje szpitale kliniczne uczelni medycznych czy jednostki rozwojowo-badawcze. To efekt pracy lekarzy i wyposażenia ofiarowanego przede wszystkim przez Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Wszystko to jest bardzo ważne, bo nie jest powszechną świadomość, że 10% rodzących się w Białej Podlaskiej dzieci to wcześniaki.

O wysokim poziomie opieki na bialskim Oddziale Neonatologii może świadczyć fakt, że przybywają tu pacjenci z innych placówek, odległych od Białej Podlaskiej nawet o 100 km: z Radzynia Podlaskiego, Parczewa, Siedlec.

A co po wypisie?

Po wypisie ze szpitala wcześniaki wymagają stałej kontroli neonatologa, neurologa, ortopedy, kardiologia, laryngologa. Co miesięczne wizyty pozwalają na kontrolę rozwoju, monitorowanie, czy dziecko wymaga rehabilitacji, pomocy. Uwaga poświęcana wcześniakom ma zupełnie inny charakter. Wszystkie dzieci mają najlepszą opiekę, ale wcześniaki są mniej odporne, trzeba je wspomóc w rozwoju najważniejszych życiowych funkcji: oddychania, jedzenia. Lekarz, maleństwo i rodzice – tworzą niepowtarzalny trójkąt, w którym w idealnych proporcjach rozkładają się: wielka miłość, wielka odpowiedzialność i silna wola życia.

Rodzice wcześniaków odwiedzają lekarzy, przysyłają im zdjęcia rosnących dzieci. Wspólne przebywanie przez tak długi czas sprawia, że nie da się być obojętnym wobec rodziców, nie rozmawiać z nimi. W utrzymywaniu kontaktów pomagają portale społecznościowe, rodzice przychodzą do szpitala na Dzień Wcześniaka.

Dzień Wcześniaka w Białej Podlaskiej

Z tej okazji, jak inne budynki na świecie, architektoniczne perły i najbardziej rozpoznawalne obiekty (w geście uznania tytanicznego wysiłku wkładanego w walkę o zdrowie wcześniaków fioletową barwę przybrał nawet wodospad Niagara), szpital w Białej Podlaskiej jest podświetlany na fioletowo. Wciąż budzi to ogromne zainteresowanie, bo jeszcze mała jest wiedza o wcześniakach w ogóle, a szczególnie o ich święcie. Fioletowi przypisuje się uspokajające, terapeutyczne działanie. To symbol szczególnie wrażliwych osób. W tym dniu w szpitalu w Białej Podlaskiej spotykają się rodzice, dzieci, dla których organizowane są zabawy. W całej akcji chodzi o uświadamianie, jak ważna jest profilaktyka zdrowotna, właściwy styl i tryb życia, kontrola w czasie ciąży. W wielu przypadkach do przedwczesnego porodu dochodzi z przyczyn niezależnych, ale w wielu też poród przyspiesza niewiedza. Wciąż dużym problemem jest brak kontroli kolejnych etapów ciąży.

Szczególna opieka, troska, serce i wiedza o tym, jak postępować z wcześniakami, sprzyjają niwelowaniu skutków przedwczesnych narodzin. Większość wcześniaków szybko „dogania" swoich rówieśników, a po wielu latach o trudniejszych okolicznościach ich narodzin pamiętają już tylko rodzice oraz opiekujący się nimi lekarze. Cechą kolorów jest to, że blakną. W przypadku fioletowego – symbolu wcześniaków – zamienia się on w różowy, bo w większości przypadków, mimo trudnego początku, przed małymi wojownikami stoi różowa, świetlana przyszłość. Oddział Neonatologii w Białej Podlaskiej to miejsce, w którym właśnie to jest najważniejszym celem opiekunów najmłodszych pacjentów.

lek. med. Riad Haidar – Ordynator Oddziału Neonatologicznego

Dodana: 17 listopad 2017 07:03 Zmodyfikowana: 17 listopad 2017 07:03

Powrót

Ekran główny